



Sygn. akt III CSKP 11/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. K. i A. K.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej - Szpitalowi
im. (...) w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 stycznia 2021 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie G. K. i A.K., rodzice małoletniej K. K. wytoczyli powództwa przeciwko pozwanemu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Szpitalowi im. (...) w K. o zapłatę na rzecz każdego z nich kwoty po 100 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci prawa do nawiązania normalnych więzi i relacji z córką K., prawa do wychowywania zdrowego dziecka i cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z dnia 24 lutego 2017 r. zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 50 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz oddalił ich powództwa w pozostałej części.

Ustalił, że powódka A. K. w dniu 8 marca 2009 r., w 34 tygodniu pierwszej ciąży, trafiła na oddział ginekologiczno-położniczy pozwanego szpitala. Tam, podczas przedwczesnego porodu, kilkakrotnie poddawano ją badaniom KTG. Wynik badania z godz. 20.18 - 20.41 był nieprawidłowy, wykazywał 4 deceleracje późne, z amplitudą oscylacji milczącej. Po tym badaniu nie prowadzono już stałego monitoringu za pomocą KTG. Tętno dziecka osłuchiwało ręcznie po każdym skurczu, nie odnotowując żadnych nieprawidłowości i deceleracji. K. K. urodziła się o godz. 21.45 w zamartwicy bladej, wiotka z pojedynczą akcją serca, ważyła 2030 g. W 1. minucie życia jej stan oceniono na 5 punktów w skali Apgar, po 5 minutach uzyskała 8 punktów w tej skali. Po narodzinach była sina i nie wydawała żadnych dźwięków.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2015 r., wydanym w sprawie I C (...) z powództwa córki powodów K.K. przeciwko pozwanemu Szpitalowi, Sąd Okręgowy w N. zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 887 712,94 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania oraz kwotę 121 558,68 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu skapitalizowanej renty, a także rentę na przyszłość w kwocie 3 376,63 zł miesięcznie. Ustalił ponadto odpowiedzialność pozwanego Szpitala w stosunku do K. K. za mogące wystąpić dalsze skutki porodu. Podstawą rozstrzygnięcia było stwierdzenie uchybień popełnionych przez lekarzy

pracujących w pozwanym Szpitalu, polegających na nieprzeprowadzeniu cesarskiego cięcia po wystąpieniu nieprawidłowości w zapisie KTG z godz. 20:18. Takie rozwiązanie ciąży ograniczyłoby u dziecka powikłania poporodowe związane z niedotlenieniem mózgu, które spowodowało u K. porażenie spastyczne czterokończynowe. Wyrok uprawomocnił się po oddaleniu apelacji Szpitala w dniu 17 września 2015 r. Pozwany Szpital wypłacił wszystkie zasądzone małoletniej K. sumy i świadczy na jej rzecz bieżącą rentę.

Z ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do sytuacji powodów wynika, że oboje planowali dalszą pracę zawodową, własny rozwój, a także posiadanie więcej niż jednego dziecka. Powódka ukończyła studia z zakresu historii kościoła i dziennikarstwa. Od zakończenia studiów pracowała m.in. w D. w N., ostatnim miejscem jej zatrudnienia był pozwany Szpital. Powodowie oczekiwali na narodziny zdrowego dziecka. W piątym miesiącu życia K. uzyskali diagnozę czterokończynowego spastycznego porażenia mózgowego dziecięcego u córki. Przeżyli wówczas wstrząs, wycofali się z życia towarzyskiego. W chwili rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy K. miała 8 lat. Powodowie bardzo aktywnie zaangażowali się w jej leczenie i rehabilitację. Szukali nowatorskich sposobów pomocy, systematycznie leczyli córkę u logopedy, psychologa, rehabilitanta i neurologa. K. jest niezdolna do samodzielnej egzystencji, cierpi na padaczkę, miewa częste ataki. Wymaga pomocy we wszystkich sferach życiowych. Jest niesamodzielna, nie mówi, porozumiewa się za pomocą mimiki twarzy, którą rozumieją powodowie. Używa pampersów, wymaga karmienia, intensywnej rehabilitacji, wykonywanej także w domu przez matkę. Życie powodów i ich córki toczy się w domu rodzinnym przystosowanym do potrzeb małoletniej, wyposażonym w specjalistyczne sprzęty do rehabilitacji i obsługi dziecka. K. nie może podróżować na dłuższe odległości, nie jest więc możliwy wyjazd wakacyjny.

Cała uwaga powodów skupiona jest na córce, sobie odmawiają najmniejszych przyjemności (powódka nie chodzi do fryzjera ani do kosmetyczki). Przewartościowali swoje życie na walkę o zdrowie dziecka, są z nim bardzo związani emocjonalnie, kochają je bezgranicznie, twierdzą, że bardziej niż gdyby było zdrowe. Powodowie wspierają się w walce z niepełnosprawnością K. i jest to czynnik spajający ich małżeństwo. Wzmacnia ich także wiara (są katolikami). Nie

korzystają z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Przy okazji leczenia K. na turnusach grupowych zyskali grono przyjaciół wspierających ich bezinteresownie. Zdarzają się im okresy zwątpienia, lecz pokonują je dla córki.

Dziewczynka w związku z niepełnosprawnością częściej miewa infekcje wymagające hospitalizacji, także w poznaczonym Szpitalu.

Powódka nie może podjąć zatrudnienia z uwagi na niepełnosprawność K. oraz przywiązanie do niej. Sprawuje nad córką 24-godzinną opiekę. Dźwiganie dziewczynki powoduje u niej bóle kręgosłupa i bioder. Stara się wraz z mężem dbać o swoje zdrowie dla dobra dziecka. Okresowo w opiece nad K. powódce pomaga matka.

Także powód G. K., który pracuje, po pracy opiekuje się córką. Powód od narodzin córki - w związku ze stresem - leczy się na nadciśnienie.

Powódka pobiera świadczenie pielęgnacyjne i zasiłek pielęgnacyjny (w chwili orzekania przez Sąd pierwszej instancji w kwotach odpowiednio 1 300 oraz 150 zł miesięcznie). Powodowie nie rozważali wówczas możliwości zatrudnienia profesjonalnej niani dla K. Martwią się o przyszłość dziecka, o opiekę nad nim. Zrezygnowali z planów posiadania kolejnych dzieci, gdyż stan zdrowia K. wymaga od nich bezwzględnego zaangażowania. Kolejna ciąża wiązałaby się także z przeciwwskazaniami do dźwigania. Powodowie odczuwają ogromny żal do lekarzy prowadzących poród.

Pozwany Szpital ma ujemny wynik finansowy (długi sięgają ok. 5 000 000 zł), wynikający z niedofinansowania świadczeń kontraktowych.

Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego psychologa, o co wnioskowali powodowie. Zwrócił uwagę, że powodowie nie korzystali z pomocy psychologicznej, sami ocenili, iż są silni psychicznie i wzmacnia ich wiara, wobec czego opinia biegłego nie wniosłaby nic nowego.

Na podstawie zeznań powodów oraz świadka - matki powódki samodzielnie ustalił, że doszło do naruszenia więzi rodzinnej między powodami a ich córką, oraz że życie powodów diametralnie się zmieniło ze względu na chorobę dziecka.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy rozważył dopuszczalność rozpatrywania roszczenia powodów o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Zwrócił uwagę, że katalog dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. jest otwarty, zaś ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Powołał się na orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD z 2011 r., nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10 oraz wyroki tego Sądu z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSP z 2011 r., nr 2, poz. 15 i z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15), wskazał, że więź łącząca najbliższych członków rodziny, stanowiąca fundament prawidłowego jej funkcjonowania, podlega ochronie na poziomie konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji) i stanowi dobro osobiste, jako prawo do niezakłóconego życia rodzinnego. Przychylił się do stanowiska, że naruszenie tego prawa może nastąpić nie tylko na skutek całkowitego zerwania więzi rodzinnych w wyniku śmierci poszkodowanego najbliższego członka rodziny, ale także na skutek poważnego uszczerbku na jego zdrowiu, który powoduje niemożność pielęgnowania więzi rodzinnych z jego udziałem. Zawinione naruszenie więzi rodzinnej uznał za podstawę przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w z art. 24 § 1 k.c.

Przesłankę bezprawności działania pozwanego Szpitala Sąd wywiódł z treści prawomocnego wyroku wydanego w sprawie z powództwa małoletniej K. K. przeciwko pozwanemu, zasądzającego na jej rzecz zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalającemu odpowiedzialność pozwanego za przyszłe skutki nieprawidłowo przeprowadzonego porodu. Odwołał się do opinii biegłych sporządzonej w tamtej sprawie, z której wynikało, że lekarz prowadzący poród nie zagwarantował powódce postępowania zgodnego ze standardami wiedzy położniczej, odpowiednimi w przypadku ciąży wysokiego ryzyka, przy nieprawidłowym zapisie KTG. Takie prowadzenie porodu uznał za bezprawne i zawinione, skoro - pomimo istnienia objawów świadczących o niedotlenieniu płodu -

nie zachowano należytej staranności, wymagającej natychmiastowego zakończenia porodu drogą cesarskiego cięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenia powodów były uzasadnione, ponieważ nawiązanie więzi rodzinnej z K. uniemożliwia poważny uszczerbek na jej zdrowiu. Powodowie zostali pozbawieni możliwości wychowania jej i nawiązania relacji rodzinnych, charakterystycznych dla rodzin wychowujących zdrowe dzieci. Córka powodów jest upośledzona fizycznie i psychicznie, bez możliwości komunikowania się z otoczeniem, nie ma żadnej zdolności do samodzielnej egzystencji i wykonywania podstawowych funkcji życiowych. Stan zdrowia K. jest dla jej rodziców ogromnym wyzwaniem i źródłem cierpień psychicznych. Powodowie są świadomi, że ich córka została pozbawiona możliwości normalnego rozwoju, czerpania przyjemności z życia, edukacji, podjęcia pracy, założenia rodziny. K. jest jedynym biologicznym dzieckiem powodów, a jej niepełnosprawność wpłynęła na decyzję powodów o niepowiększaniu rodziny i zupełnie zmieniła ich dotychczasowe życie. Powódka zrezygnowała z pracy, poświęcając się całkowicie opiece nad córką. Okoliczności te świadczą, w ocenie Sądu Okręgowego, o zburzeniu więzi rodzinnej i uczuciowej wywodzącej się z macierzyństwa i ojcostwa. Więzy rodziców z dzieckiem jest więzią naturalną, prawidłowo kształtowana powinna trwać całe życie, dając satysfakcję dziecku i rodzicom. Powodowie zostali jej jednak pozbawieni od samego początku życia K.

W ocenie Sądu odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota po 50 000 zł dla każdego z powodów. Oddalając dalej idące żądania Sąd Okręgowy podkreślił silną więź emocjonalną, która łączy powodów z córką, ocenianą przez nich jako bardziej intensywna, niż gdyby K. była dzieckiem zdrowym. Powodowie nie zostali więc całkowicie pozbawieni możliwości cieszenia się dzieckiem. W trakcie pobytów na turnusach rehabilitacyjnych z K. poznali prawdziwych przyjaciół. Trudne doświadczenie opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem zacieśniło nie tylko więzi z córką, ale także więzi między powodami, którzy celująco zdali test z człowieczeństwa, poświęcenia i miłości, jaką rodzice mogą darzyć dziecko. Sąd zwrócił też uwagę, że nawet w wypadku urodzenia się zdrowego dziecka nie ma gwarancji, iż więzi rodzicielskie z nim nie zostaną nadwyrężone zdarzeniami losowymi. Ponadto obawy powodów o zapewnienie K. godnych warunków życia

zostały złagodzone zasądzeniem na jej rzecz wysokich świadczeń od pozwanego, a także ustaleniem jego odpowiedzialności na przyszłość. Sąd wskazał również na nieumyślność działania lekarzy oraz na trudności finansowe, z którymi boryka się pozwany. Orzeczenie o odsetkach uzasadnił treścią art. 455 i 481 k.c.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji apelacje wniosły obydwie strony. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 12 grudnia 2017 r. zmienił zaskarżone orzeczenie przez oddalenie powództwa w całości, wyjaśniając w uzasadnieniu, że czyniło to jednocześnie bezzasadną apelację powodów.

Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, wyjaśnił, że nie kwestionuje ogromnej krzywdy powodów wynikłej z następstw wadliwego przeprowadzenia porodu ich córki, jednak nie znajduje podstawy prawnej umożliwiającej uwzględnienie ich roszczenia. Zwrócił uwagę, że prawo do zadośćuczynienia ma tylko osoba bezpośrednio poszkodowana zdarzeniem, skierowanym przeciwko jej dobrom osobistym. Osoby trzecie mogą dochodzić zadośćuczynienia krzywdy wyrządzonej im pośrednio tym samym zdarzeniem wyłącznie w oparciu o przepis szczególny, jakim jest np. art. 446 § 4 k.c. Swoje stanowisko podbudował odwołaniem się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r., I CSK 472/16 (niepubl.). Zaznaczył, że zna orzecznictwo, w tym orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące skutków zmiany art. 446 k.c. przez dodanie § 4, jednak powoływanie się na art. 448 k.c., jako uzasadnienie roszczenia o zadośćuczynienie dla osoby bliskiej bezpośrednio poszkodowanego, który przeżył, uznaje za próbę nieuzasadnionego rozszerzenia zakresu odpowiedzialności sprawcy. Sąd Apelacyjny nie przeczył istnieniu dobra osobistego w postaci więzi rodzica z dzieckiem zdrowym, która ulega radykalnej zmianie, kiedy dziecko stanie się inwalidą, wyjaśnił jednak, że ochrona tego dobra oparta na podstawie z art. 448 k.c. byłaby możliwa, gdyby przepisy określające zakres odpowiedzialności sprawcy wypadku lub jego ubezpieczyciela nie stanowiły regulacji pełnej, wystarczającej do zasądzenia zadośćuczynienia. Roszczenia wynikające z art. 448 k.c. wspierają zawsze dodatkowe przepisy - art. 444-446 k.c. albo art. 24 § 1 k.c. Artykuł 445 § 1 k.c. zapewnia wyrównanie krzywd poniesionych przez poszkodowanego i nie zawiera ograniczeń co do rodzaju naruszonych przez sprawcę dóbr osobistych.

Natomiast możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz innych osób niż poszkodowany ustawodawca przewidział jedynie w art. 446 § 4 k.c., przyznając to roszczenie członkom rodziny poszkodowanego w następstwie wypadku wyłącznie w razie drastycznego naruszenia ich relacji rodzinnej z poszkodowanym, jaką stanowi jego śmierć, nie objął natomiast ochroną naruszenia w inny sposób dóbr osobistych osób trzecich. Zdaniem Sądu przyjęcie stanowiska powodów wiązałoby się z koniecznością uznania art. 444-446 k.c. za zbędne, gdyż zaspokojenie roszczeń pośrednio poszkodowanych zapewniałby art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Taką wykładnię Sąd Apelacyjny uznał za nietrafną, naruszającą spójność systemu prawnego i prowadzącą do rozszerzania odpowiedzialności sprawców czynów niedozwolonych na nowe osoby i nowe stany faktyczne. Podkreślił, że zagrażałoby to bezpieczeństwu prawnemu sprawców i ich ubezpieczycieli, którzy nie mieliby pewności, czy, kiedy i jakie roszczenia zgłoszą bliscy tej osoby poszkodowanej, czemu sprzyja długi termin przedawnienia roszczeń, szczególnie jeśli czyn szkodzący stanowił występki bądź zbrodnię. Zdaniem Sądu odwoławczego konieczność ochrony spójności systemu prawnego wyklucza możliwość uczynienia dla powodów wyjątku, nawet gdyby za tym przemawiały zasady słuszności.

Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdził, że art. 448 k.c. nie zobowiązuje do zasądzenia zadośćuczynienia w każdym wypadku i wyraził pogląd, że przyznanie wysokiego zadośćuczynienia poszkodowanej małoletniej czyni nieuzasadnionym przyznawanie dodatkowych zadośćuczynień jej bliskim. Ponadto stanął na stanowisku, że przesłanką powstania roszczenia o zadośćuczynienie jest bezpośredniość związku przyczynowego pomiędzy czynem wyrządzającym szkodę a skutkiem w postaci krzywdy u pokrzywdzonego; bezpośredni związek przyczynowy nie zostaje zachowany pomiędzy czynem a szkodą (krzywdą) rodziców pokrzywdzonego. Ostatecznie Sąd Apelacyjny odstąpił od szczegółowego rozważania pozostałych przyczyn sprzeciwiających się jego zdaniem uwzględnieniu powództwa, przyjmując, że wystarczającą jest brak podstawy prawnej.

Powodowie wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Oparli ją na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.),

zarzucając błędną wykładnię art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., polegającą na przyjęciu, że roszczenie o zadośćuczynienie nie przysługuje osobom bliskim poszkodowanego, gdy na skutek czynu niedozwolonego poszkodowany doznał poważnego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, mimo że prawidłowa wykładnia powołanych przepisów przemawia za dopuszczalnością przyznania w takim wypadku osobom najbliższym zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

We wnioskach skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zakresie, w jakim zmienia wyrok Sądu pierwszej instancji poprzez oddalenie powództwa w całości oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi - ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty w wysokości 100 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje, a także kosztów postępowania kasacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zarzut zawarty w skardze kasacyjnej dotyczy zagadnienia prawnego, które w ostatnich latach wywoływało żywe spory w piśmiennictwie i orzecznictwie. Próbie ich rozwiązania służyło przedstawienie składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu przez zwykły skład tego Sądu zagadnienia prawnego (postanowienie z dnia 21 kwietnia 2017 r., I CSK 472/16, na uzasadnienie którego powoływał się Sąd Apelacyjny), a także wnioski zgłoszone przez Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego oraz Rzecznika Praw Ubezpieczonych.

Sąd Najwyższy rozpoznał te zagadnienia w dniu 27 marca 2018 r. w Izbie Cywilnej, w składach siedmiu sędziów, podejmując trzy jednobrzmiące uchwały, w których stwierdził, że sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu (III CZP 36/17, OSNC z 2018 r., nr 11, poz. 103; III CZP 69/17, OSNC z 2018 r., nr 11, poz. 104 i III CZP 60/17, OSNC z 2018 r., nr 9, poz. 83). Argumentacja zawarta w uzasadnieniach tych orzeczeń zawierała syntezę dotychczasowego orzecznictwa i analizę prawną uwzględniającą zarzuty formułowane przez przeciwników koncepcji traktowania roszczeń

o zadośćuczynienie zgłaszanych przez bliskich członków rodziny osób ciężko poszkodowanych w wyniku zawinionego czynu, kwalifikowanego jako delikt, jako mających podstawę w przepisach o ochronie ich dóbr osobistych.

Przede wszystkim Sąd Najwyższy poddał ocenie problem, czy emocjonalną więź rodzinną można uznać za dobro osobiste, skoro dobra takie stanowią wartości niemajątkowe, ściśle związane z osobowością i naturą człowieka, obejmujące jego fizyczną i psychiczną integralność, stałe i niezależne od jego woli, zaś w tym wypadku chodzi o więź z innymi osobami, a więc wartość wykraczającą poza granice integralności jednostki ludzkiej. Zważywszy, że Sąd Apelacyjny uznał istnienie dobra osobistego określanego jako bliskie więzi rodzinne i nie kwestionował ich naruszenia w odniesieniu do stosunków pomiędzy powodami a ich córką, ten aspekt rozważań zawarty w uzasadnieniu uchwał powziętych w dniu 27 marca 2018 r. wystarczy ograniczyć do stwierdzenia, iż istnienie takiego dobra dostrzeżone zostało w orzecznictwie już w okresie poprzedzającym wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 (orzecznictwo przytoczono w uzasadnieniach powołanych uchwał). Przyjął, że dobro to służy odrębnie każdej z osób połączonych więzią rodzinną, a jego treścią jest prawo do zachowania tej więzi, nierozzerwalnie związane z istotą osoby fizycznej. Prawo to jest niezmiennie w czasie, mimo że jego forma może ulegać modyfikacji. Jest każdemu przypisane niezależnie od tego, czy z niego korzysta. Jako prawo osobiste ma wartość dla samego uprawnionego i nie wymaga odwzajemnienia. Obiektywną podstawę tego prawa może stanowić formalny stosunek prawnorodzinny, jak i stosunek niesformalizowany pod względem prawnym. Jakkolwiek więź bliskości powiązana jest z subiektywną z natury więzią emocjonalną, więź emocjonalna bez więzi bliskości nie może samoistnie tworzyć dobra osobistego, jakkolwiek wpływa na określenie stopnia intensywności przywiązania do osoby najbliższej. Sąd Najwyższy podkreślił, że tego rodzaju związek sfery emocjonalnej z obiektywnym charakterem niektórych dóbr osobistych został od dawna zaakceptowany w wypadku takich dóbr osobistych jak uczucia religijne, poczucie przynależności do danej płci, a także kult pamięci osoby zmarłej, obejmujący ochroną także naruszenie czci zmarłego godzące w uczucia osób najbliższych, czy tradycji rodzinnej rozumianej jako utożsamianie się z dokonaniem i wartościami

reprezentowanymi przez przodków (orzecznictwo przytoczone zostało w uzasadnieniu uchwały III CZP 36/17).

Konsekwencją uznania więzi bliskości za dobro osobiste było udzielenie mu ochrony na podstawie art. 24 § 1 w związku z art. 448 k.c. Zerwanie więzi rodzinnej Sąd Najwyższy uznał bowiem za źródło własnej krzywdy osób najbliższych, które są bezpośrednio poszkodowane zdarzeniem sprawczym dotyczącym osobę bliską, nie zaś pośrednio, gdyż jednocześnie naruszone zostają ich indywidualne dobra. W tym więc zakresie zajął stanowisko przeciwne do Sądu Apelacyjnego, który jako podstawę swojej argumentacji przyjął pogląd, że osoby bliskie nie są bezpośrednio poszkodowane w okolicznościach tego rodzaju, jak stanowiące kanwę rozpatrywanej sprawy.

Przedmiotem rozważań była także kwestia, czy źródłem krzywdy osoby najbliższej może być czyn, który powoduje naruszenie dobra osobistego poszkodowanego określonego w art. 445 k.c., polegający na spowodowaniu poważnych obrażeń ciała albo rozstroju zdrowia. Zwolennicy koncepcji bezprawności względnej, do których należy skład orzekający Sądu Apelacyjnego, decydujące znaczenie przypisują woli ustawodawcy i twierdzą, że art. 446 k.c. wyczerpująco normuje roszczenia przysługujące pośrednio poszkodowanym osobom bliskim, a przewidziane w jego § 4 przedmiotowe ograniczenie roszczenia osoby bliskiej do przypadków powstania szkody niemajątkowej wskutek śmierci poszkodowanego wyłącza możliwość przyznania jej takiego roszczenia w innych stanach faktycznych (w tym zakresie Sąd Najwyższy powołał swój wyrok z dnia 13 października 1987 r., IV CR 266/87, OSNCP 1989, nr 9, poz. 142 oraz postanowienia: z dnia 5 stycznia 2017 r., I CSK 444/16, niepubl., i z dnia 21 kwietnia 2017 r., I CSK 472/16, niepubl., a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2010 r., I ACa 437/10, "Orzecznictwo Sądów Apelacji Łódzkiej" 2010, nr 3, poz. 23).

Składy powiększone uznały jednak za właściwy pogląd przeciwny, zgodnie z którym w wyniku spowodowanego czynem niedozwolonym poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanego może nastąpić naruszenie własnego dobra osobistego osoby pozostającej w więzi bliskości

z poszkodowanym, gdyż ten sam czyn może być źródłem szkody niemajątkowej wyrządzonej różnym osobom, jej zakres zaś wyznacza adekwatny związek przyczynowy (stanowisko to było wcześniej wyrażane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 291/17, niepubl.).

Relacji pomiędzy art. 446 § 4 k.c. i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy nie zinterpretował jako stosunku normy szczególnej do ogólnej ze względu na to, że zakresy obu norm się nie pokrywają się. Artykuł 446 § 4 k.c. przyznał roszczenie o zadośćuczynienie osobom bliskim poszkodowanego, który wskutek czynu niedozwolonego poniósł śmierć. Przewidziany w tym przepisie zakres odpowiedzialności sprawcy wobec najbliższego członka rodziny poszkodowanego określić należy więc w oparciu o postanowienia art. 445 k.c. Oznacza to rozszerzoną odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego grupy osób bliskich wyznaczonej w art. 446 § 4 k.c., obejmującą nie tylko naruszenia, za które sprawca odpowiada na zasadzie winy, ale także przypadki odpowiedzialności na zasadzie ryzyka i słuszności. Osoba najbliższa została jednocześnie zwolniona z obowiązku dowodzenia, że doszło do naruszenia jej dobra. Taka konstrukcja nie ogranicza ani nie wyłącza odpowiedzialności sprawcy za naruszenie tych samych dóbr innych osób bliskich, poszkodowanych tym samym czynem niedozwolonym. Pozostawienie bez zmian art. 448 k.c. przemawia natomiast za przyjęciem koncepcji ochrony tych dóbr z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 24 § 1 w związku z art. 448 k.c.

W uzasadnieniu uchwał z dnia 27 marca 2018 r. Sąd Najwyższy zaznaczył, że treść art. 446 § 4 k.c. nie uzasadnia też poglądu, że ochrona dobra osobistego najbliższego członka rodziny ogranicza się do przypadku śmierci poszkodowanego, skoro ustawodawca nie wyłączył wyraźnie innych stanów faktycznych np. przez zastrzeżenie, że zadośćuczynienie przysługuje najbliższym „tylko w razie śmierci” poszkodowanego. Taką wykładnię Sąd Najwyższy uznał za spójną systemowo - krąg osób legitymowanych czynnie wyznacza treść prawa osobistego, „więź bliskości” wskazuje na najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który w wyniku czynu bezprawnego doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia, a więc na podobny krąg uprawnionych jak określony w art. 446 §

4 k.c. Osoby te nie korzystają jednak z ułatwienia dowodowego i muszą dowieść zarówno swej bliskości, jak i silnej więzi emocjonalnej.

Sąd Najwyższy rozważył też, jakie przesłanki uprawniają osoby pozostające w więzi bliskości do ubiegania się o zadośćuczynienie wtedy, kiedy poszkodowany nie umrze w wyniku wypadku, lecz dozna uszczerbku lub rozstroju zdrowia. Sprecyzował, że nie wystarczy samo wywołane tym faktem cierpienie osoby bliskiej, lecz musi dojść do zniweczenia obu elementów, które wyznaczają treść naruszonego dobra osobistego, tj. więzi bliskości i więzi emocjonalnej. Uwzględnienie roszczenia osoby bliskiej na ogólnej podstawie z art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. uzasadnia więc jedynie takie naruszenie zdrowia poszkodowanego, które prowadzi do skutków w istocie takich samych, jakie nastąpiłyby w razie jego śmierci, chodzi więc o przypadki głębokiego upośledzenia funkcji życiowych wskutek najcięższych, nieodwracalnych uszczerbków zdrowia, wykluczających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym. Konieczne jest jednocześnie wykazanie rzeczywistego istnienia więzi bliskości, która zawierała element silnego stosunku emocjonalnego pomiędzy osobą najbliższą a poszkodowanym, o charakterze rzeczywistym i trwałym, a skutkiem czynu sprawcy musi być brak możliwości zachowania tej więzi.

Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że cywilnoprawna ochrona praw niemajątkowych jest zasadą ogólną, zapisaną w Konstytucji. Zasadę kompensacji szkody niemajątkowej doznanej przez osoby bliskie poszkodowanemu przewidują także akty o charakterze ponadnarodowym - art. 10:301 ust. 1 zdanie trzecie Zasad Europejskiego Prawa Deliktów oraz cz. VI art. 2:202(1) Draft Common Frame of Reference, jak również większość ustawodawstw europejskich.

W zdaniach odrębnych (jednym złożonym od uchwały, drugim - od jej uzasadnienia), nie podważano istnienia uzasadnionej społecznie potrzeby przyznania zadośćuczynienia osobom bliskim pokrzywdzonego, który w wyniku zawinionego czynu sprawcy doznał szczególnie ciężkiego i nieodwracalnego uszczerbku na zdrowiu. Przyczyną złożenia zdania odrębnego od uchwał było opowiedzenie się ich autora za obowiązywaniem w prawie cywilnym zasady ukształtowanej jeszcze przez art. 157 § 3 k.z., choć nie powtórzonej w konkretnym

przepisie kodeksu cywilnego, zgodnie z którą zadośćuczynienia za krzywdę moralną można żądać tylko w przypadkach przez ustawę przewidzianych. Artykuły 445 i 446 k.c. stanowiłyby - według tej koncepcji - uzasadnienie ustawowe przyznania takiego zadośćuczynienia. Dostrzegając, że po wprowadzeniu do systemu prawa cywilnego ogólnie ujętej możliwości domagania się na podstawie art. 448 k.c., po jego nowelizacji z 1996 r. zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku naruszenia każdego dobra osobistego, mogło wywołać wątpliwości co do obowiązywania nadal w prawie polskim wskazanej zasady, autor zdania odrębnego wskazał na nieobjęcie zamiarem projektodawców nowelizacji - jako jej konsekwencji - przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich krzywdę wskutek śmierci poszkodowanego, ani przyznania najbliższym członkom rodziny poszkodowanego możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich krzywdę wskutek tego, że poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu w oparciu o postanowienia zmienionego art. 448 k.c.

Z kolei zdanie odrębne złożone od uzasadnień uchwał odnosiło się do przyjętej w nich argumentacji. Autor kwestionował prawidłowość konstrukcji więzi bliskości jako dobra osobistego i optował za przyjęciem, że podstawę roszczenia o zadośćuczynienie w wypadku ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia jest art. 446 § 4 k.c. stosowany w drodze analogii.

Do poglądów wyrażonych w zdaniach odrębnych częściowo nawiązywała argumentacja zawarta w uchwale składu siedmiu sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 22 października 2019 r. (a więc wydana przed podjęciem w dniu 23 stycznia 2020 r. uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie BSA I-4110-1/20, co należało zaznaczyć z uwagi na treść punktu 3 tej uchwały), I NSNZP 2/19 (OSNKN 2020/2/11). Zgodnie z tezą tej uchwały osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. Treść tej uchwały szeroko i wielopłaszczyznowo uzasadnia pogląd, za którym opowiedział się Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie i który wyrażony został w zdaniu odrębnym od uchwał z dnia 27 marca 2018 r.

Niewątpliwie za każdą z przedstawionych koncepcji prawnych przemawiają ważne argumenty. Koncepcja przyjęta w trzech uchwałach składu siedmiu sędziów Izby Cywilnej broni koncepcji przyjmującej, że osoby najbliższe, związane ze sobą więzią rodzinną uzyskują w ten sposób dobro osobiste, które wprawdzie wiąże się ze stosunkiem z inną osobą czy osobami w ramach grupy rodzinnej, ale dla każdej z tych osób jest dobrem własnym, ukształtowanym indywidualnymi cechami podmiotu, któremu przysługuje, jego wrażliwością, potrzebami psychicznymi i tradycją społeczną. Więzy rodzinna stanowi jedną z wartości najwyżej cenionych w społeczeństwie, co znajduje odbicie w przyznaniu jej ochrony konstytucyjnej. Jest czynnikiem wzmacniającym poczucie bezpieczeństwa, własnej wartości, wywodzonej także z dokonań innych członków rodziny, w tym także już zmarłych. Więzy bliskości od dawna uznawana jest za przesłankę dobra osobistego związanego z ochroną czci zmarłego członka rodziny, którego dobre imię i dokonania stanowią podstawę dumy. W uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08 (OSNC z 2010 r., nr 3, poz. 48) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prawo osobiste najbliższych członków rodziny zmarłego w postaci kultywowania jego pamięci ma charakter samoistny, jego źródłem są więzy rodzinne uprawnionego ze zmarłym, a treść stanowi niezakłócone kultywowanie pamięci o zmarłym. Ochrona więzi z członkami rodziny, polegająca na umożliwieniu żyjącym bliskim chronienia dobrej pamięci o nich trwa więc po ich śmierci. Jeszcze przed wprowadzeniem do art. 446 k.c. nowego § 4 w orzecznictwie pojawił się kierunek wykładni art. 448 k.c., jako podstawy przyznania zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego poszkodowanego w ramach ochrony dobra osobistego więzów bliskości (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308 i z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07, POSAG 2008/1/506). Artykuł 446 § 4 k.c. nie zawiera stwierdzenia, że jest to jedyny rodzaj krzywdy wynikłej z deliktu, który uprawnia do ubiegania się przez osobę bliską zmarłego o zadośćuczynienie. Również art. 448 k.c. nie został opatrzony zastrzeżeniem, że zadośćuczynienie pieniężne przysługuje tylko w wypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie. Przeciwnie - ustawodawca nadał mu charakter przepisu ogólnego, co - w powiązaniu z otwartym katalogiem dóbr osobistych zawartym w art. 23 k.c. i powszechnie akceptowaną tendencją

rozwojową chronionych dóbr osobistych w miarę ewolucji stosunków społecznych - otwierało drogę do poszerzenia zakresu dóbr osobistych, a ich ochronę - także do skorzystania z możliwości przyznania zadośćuczynienia za ich naruszenie. O ile przy nowelizacji art. 448 k.c. więzi rodzinne nie były jeszcze zidentyfikowanym dobrem osobistym, co nie stawiało wprost pytania o stosunek ochrony tak ujętego dobra do zasad odpowiedzialności deliktowej, o tyle na pewno wątpliwości tego rodzaju powstać powinny przy wprowadzaniu do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c., szczególnie jeśli przepis ten miał być stosowany *pro futuro*, a w orzecznictwie już funkcjonowała koncepcja przyznania ochrony w okolicznościach faktycznych nim objętych z powołaniem się na art. 448 k.c. W rezultacie ustawodawca pozostawił orzecznictwu konieczność rozwiązania problemu wzajemnego stosunku art. 448 k.c. i art. 446 § 4 k.c. w sposób zapewniający aksjologicznie konieczne zatarcie różnicowania uprawnień do zadośćuczynienia dla osób bliskich poszkodowanym, w zależności od tego, czy poszkodowani ponieśli śmierć w wyniku deliktu popełnionego przed, czy po dniu wejścia w życie tego przepisu. Taki stan prawny uzasadniał wykorzystanie poszerzonego zakresu ochrony z art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. jako trwałego remedium. Niewątpliwie rozwiązanie to zakłóca wywodzącą się z okresu międzywojennego konstrukcję dogmatyczną, lecz nie pozostaje w sprzeczności z brzmieniem obowiązujących przepisów, a także odpowiada przekonaniu - utrwalonemu już w świadomości społeczeństwa i usprawiedliwionemu rozwojem stosunków społecznych - że krzywda osób, których bliski zmarł w wyniku zawinionego deliktu albo który w jego wyniku doznał tak ciężkich uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, że jego funkcjonowanie w stosunkach rodzinnych nie jest znacząco większe, niż gdyby zmarł, natomiast drastycznie zmienia na niekorzyść i to na czas nieokreślony funkcjonowanie osób bliskich, powinna zostać im zrekompensowana przez sprawcę w formie zadośćuczynienia, jako ich własny uszczerbek na chronionych dobrach osobistych. Cofnięcie obecnie kierunku wykładni przyjętego w uchwałach z dnia 27 marca 2018 r., bez interwencji ustawodawcy - prowadziłoby do konsekwencji, których nie uzasadnia dążenie do zachowania historycznej konstrukcji zasad odpowiedzialności za szkody moralne.

Z tych względów Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie opowiada się za koncepcją interpretacji art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. przyjętą przez Sąd pierwszej instancji i potwierdzoną w trzech uchwałach składu siedmiu sędziów z dnia 27 marca 2018 r.

Konsekwencją zajętego stanowiska stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Sąd ten wprowadził w uzasadnieniu krótkie uwagi na temat braku podstaw do uwzględnienia powództwa także w razie oparcia konstrukcji odpowiedzialności na podstawie z art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c., sam jednak zaznaczył, że podstawą rozstrzygnięcia jest przyjęta przezeń odmienna koncepcja prawna, zaś uwagi odnośnie przyczyn, dla których powodom, którzy musieli przewartościować całe swoje życie i w pełni poświęcić je opiece nad głęboko upośledzoną córką, miałyby nie przysługiwać jakiegokolwiek zadośćuczynienie, były na tyle ogólne, że nie dawały podstawy do merytorycznej kontroli ich zasadności.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kwestia – skarga kasacyjna obejmowała wniosek główny, który został uwzględniony, i który dotyczył uchylenia zaskarżonego wyroku w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji. Wyrok Sądu Apelacyjnego zawierał jednak tylko rozstrzygnięcie żądań zawartych w skardze kasacyjnej pozwanego, nie orzeczono w nim natomiast o sposobie załatwienia apelacji powodów, gdyż za takie nie można uznać zamieszczonego w uzasadnieniu stwierdzenia, że oddalenie powództwa jest równoznaczne z oddaleniem apelacji powodów. Dlatego uchylenie wyroku w całości oznacza uchylenie go w tym zakresie, jaki określało zawarte w nim rozstrzygnięcie. Wobec uwzględnienia wniosku głównego skargi apelacyjnej nie zachodziła potrzeba ani możliwość orzekania o wniosku ewentualnym o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie apelacji powodów oraz oddalenie apelacji pozwanego, który to wniosek wymagałby ustosunkowania się do jego części, obejmującej żądanie nawiązujące do treści apelacji powodów, o którym Sąd drugiej instancji nie orzekł.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

jw